

# PONOWNE NARODZENIE

## CZY ZASADA "GDYŚ RAZ W ŁASCE, ZAWSZEŚ W ŁASCE" JEST BIBLIJNA ?

\*\*\*

### WARUNKOWOŚĆ ŁASKI BOŻEJ

**Czy ktokolwiek w tym życiu narodził się ponownie?  
Czy możliwe jest, by prawdziwi chrześcijanie odpadli od łaski i  
stracili życie na zawsze?**

Dogłębne zbadanie przez Pastora R. G. Jolly'ego często dyskutowanych i kontrowersyjnych przedmiotów w świetle Pisma Świętego.

Wielu ludzi w krajach protestanckich spotkało się kiedyś z pytaniem: "Czy narodziłeś się na nowo?" Wielu odpowiada twierdząco, mówiąc na przykład: "Jestem chrześcijaninem ponownie narodzonym" albo: "Chrystus wstąpił w moje życie i narodziłem się na nowo". W niektórych kołach społeczności chrześcijańskiej, szczególnie wśród fundamentalistów i innych ewangelików, te i tym podobne zwroty są obecnie używane jako hasła.

Temat ten spotkał się z wielkim rozgłosem, szczególnie gdy były prezydent Stanów Zjednoczonych, Carter, oświadczył, że jest chrześcijaninem "ponownie narodzonym". Czasopismo *Newsweek* zamieściło znamienny artykuł na temat "ponownego narodzenia". Charles Colson (który nim stał się chrześcijaninem, był poważnie zamieszany w aferę Watergate) wydał książkę zatytułowaną *Born Again (Ponowne narodzenie)*. Była ona szeroko rozpowszechniona i stała się podstawą do nakręcenia filmu. Billy Graham również opublikował książkę zatytułowaną *Musicie się na nowo narodzić*.

Według ankiety Gallupa w USA ponad trzydzieści procent ludzi wierzy, że "narodzili się ponownie".

Co jednak należy rozumieć przez ten zwrot? Czy to, co powiedział Nikodem (Jan 3:4) "...izali powtóre może wniść w żywot matki swojej i narodzić się?" oczywiście, że nie!

## **RÓŻNE STOSOWNE ŚWIADECTWA**

Oto niektóre z wyjaśnień dawanych przez różne osoby na temat "ponownego narodzenia": Charles Colson opisuje swoje doświadczenia "ponownego narodzenia" takimi słowami: "Coś zaczęło napływać do mnie, jakiś rodzaj energii ... a potem przyszło dziwne uczucie, że woda nie tylko spływa po moich policzkach, ale też przepływa falując przez całe moje ciało, oczyszczając i chłodząc mnie, w miarę jak przepływała ... Ja ciągle powtarzałem (do Chrystusa) >> weź mnie <<".

Senator USA, Mark Hatfield, oświadcza: "Nie mogę powiedzieć, że zostałem kiedykolwiek zbawiony poprzez mistyczne doświadczenia. Była to postępująca przemiana ... Gdy wykładałem nauki polityczne na uczelni, dowiedziałem się, że przywódcy stowarzyszenia Sigma Chi w obrębie uczelni modlili się za mną ... To wywarło na mnie takie wrażenie, iż poszedłem do swego mieszkania i powiedziałem sobie, że muszę dokonać wyboru. Zacząłem się modlić i czytać każdego wieczoru przez godzinę Biblię oraz książki podobne tym, które napisał C. S. Lewis. Było to stopniowym odsuwaniem się od ego, odsuwaniem się od chęci służenia tylko samemu sobie. Ciągle się odsuwam. Nie chcę używać Chrystusa jako pretekstu w poszukiwaniu politycznego poparcia".

W przeciwieństwie do tego, wielu fundamentalistów twierdzi że doświadczenie "ponownego narodzenia", związane z tym szczególnym dniem i wydarzeniem, jest bardzo znamienne. Mówią

oni: Znamy dokładnie datę swoich cielesnych urodzin i każdy, kto się "na nowo narodził", będzie przynajmniej dokładnie znał datę swoich duchowych urodzin.

Ruth Carter Stapleton, siostra prezydenta Cartera i aktywna działaczka religijna oraz "uzdrowicielka wiarą", mówi, że ludzie błędnie rozumieją, co oznacza wyrażenie "ponownie narodzony". Jej zdaniem "Oznacza ono właśnie to, że dowiedziałeś się o trzecim wymiarze, o duchowym wymiarze. Wiemy o umyśle i o ciele - duchowość jest trzecim wymiarem. Ponowne narodzenie oznacza świadomość tej części nas samych, która jest wieczna".

Prezydent Carter twierdzi, że był ochrzczony i przyłączony do Kościoła Baptystów w Plains, w stanie Georgia, gdy miał lat jedenaście, ale w 1966 roku, mając czterdzieści lat, "narodził się ponownie", przyjmując Jezusa Chrystusa w taki sposób, w jaki nigdy przedtem Go nie przyjął.

Tak więc, jest oczywistym, że pomiędzy tymi, którzy wierzą, iż są "ponownie narodzeni", nie ma jednorodności w określeniu, co oznacza to "ponowne narodzenie". Niemniej jednak większość ludzi uważa, że jest to wielka przemiana albo skłonność i uczucie w stosunku do Boga i Chrystusa bardzo odmienne od tego, jakie mieli przedtem.

Najpopularniejszą definicją ponownego narodzenia u fundamentalistów jest odwrócenie się od swoich grzechów do Chrystusa i przyjęcie Go jako swego osobistego Zbawiciela.

Pewien fundamentalista określa to w taki sposób : "Człowiek słucha Słowa Bożego, wierzy w nie swoim sercem i przyjmuje Chrystusa jako swego Zbawiciela i tym sposobem rodzi się ponownie". Inny wyjaśnia: "A zatem to (ponowne narodzenie) następuje wówczas, gdy Słowo (Rzym. 10:17) dostaje się do serca, Duch Święty ... otwiera to nasienie i udziela życia i wiary. Ono

natychmiast wschodzi i taki człowiek oświadcza, >> ja wierzę <<, >> jestem zbawiony <<... to jest takie proste. Najłatwiejszą rzeczą, jaką człowiek kiedykolwiek uczynił było przyjęcie Chrystusa. Bez uczynków, bez kosztów, po prostu bezpłatny dar Boży".

## **POPRAWNE OKREŚLENIE SŁOWA *GENNAO***

Ogólne niezrozumienie na ten temat zostało spowodowane przez tłumaczy niezgodnym przetłumaczeniem greckiego słowa *gennaō*. W Biblii króla Jakuba jest ono czasem przetłumaczone słowem *spłodzić*, a czasem *narodzić*. Słowo *gennaō* i jego wyrazy pochodne mają trzy właściwe znaczenia: (1) *spłodzić* (używane tylko w rodzaju męskim), (2) *doprowadzić do narodzin* (używane w obu rodzajach, męskim i żeńskim), (3) *urodzić* (używane tylko w rodzaju żeńskim). Słowo *gennaō* powinno być przetłumaczone przez jedno lub drugie z nich w zależności od sensu ustępu, w którym ono występuje.

Ażeby jasno zrozumieć *narodzenie* z Ducha, musimy zrozumieć, co oznacza *spłodzenie* z Ducha ; ponieważ jak przy rodzeniu się ludzi, tak też i w łasce, *spłodzenie* i okres ciąży musi poprzedzić *narodzenie*. I w ten sam sposób Biblia przedstawia kwestię rozwoju Kościoła wieku Ewangelii, duchowych wybrańców.

## **SIEDEM STOPNI W ROZWOJU KOŚCIOŁA**

Pismo Święte wskazuje, że miało być siedem stopni w rozwoju każdego z duchowych wybrańców, analogicznie do *spłodzenia*, *ożywienia*, *wzrostu*, *wzmocnienia*, *zrównoważenia*, *udoskonalenia* i *narodzenia* istoty ludzkiej. Rozważmy je:

*Spłodzenie* było wynikiem złożenia przez Boga Jego Słowa jako kielkującego duchowego nasienia do umysłu i serca każdego z nich (Jan 1:13; 1 Kor. 4:15; Filem. 10; Jak. 1:18; 1 Piotra 1:3,23; 1 Jana 5:1,2), przez co czyni ich zarodkowymi "nowymi

stworzeniami" (2 Kor. 5:17; Gal. 6:15; Efez. 2:10; 4:24; Kol. 3:10).

Następnie każdy z nich musiał być ożywiony jako zarodkowe "nowe stworzenie" (Jan 6:63; Efez. 2:1,5; Kol. 2:13).

Każdy musiał wzrastać w łasce, wiedzy i służbie w tym zarodkowym stanie (Efez. 4:15; 1 Piotra 2:2; 2 Piotra 3:18).

Wszyscy musieli otrzymać wzmocnienie w każdym dobrym słowie i uczynku (Efez. 3:16; 6:10-17; Kol. 1:11; 2 Tym. 2:1; 1 Piotra 5:10).

Każdy musiał coraz bardziej się rozwijać jako zarodek przez wzajemne zrównoważenie różnych części charakteru podobnego do Chrystusowego (1 Tes. 3:12,13; 2 Tes. 2:17; 3;3; Jak. 5:8; 1 Piotra 5:10; 2 Piotra 1;12).

Każdy musiał dążyć do całkowitego rozwoju przez stopniowe udoskonalanie się w charakterze, aby w ten sposób być całkowicie przypodobanym do Chrystusa (Łuk. 6:40; Rzym. 8:29; Efez. 4:12; Żyd. 13:20,21; 1 Piotra 5:10).

Sześć powyższych procesów, przygotowywało każdego z nich jako zarodek gotowy do narodzenia z Ducha, jakiego doświadczają uczestniczący w zmartwychwstaniu, w którym każdy z nich otrzymuje duchową naturę. Członkowie Ciała Chrystusowego otrzymali nieśmiertelność, Boską naturę (Jan 3:8; 1 Kor. 15:50-54; Kol. 1:18; 2 Piotra 1:4; Obj. 1:5).

Tak więc, widzimy, że Biblia wyraźnie odróżnia i oddziela *spłodzenie* z Ducha od *narodzenia* z Ducha. Duchowi wybrańcy Boży są w stanie *spłodzenia* z Ducha podczas ziemskiego życia, stan *narodzenia* z Ducha osiągają natomiast w *zmartwychwstaniu*.

Wyrażenie "ponownie narodzony" w Biblii króla Jakuba występuje tylko trzy razy (Jan 3:3,7; 1 Piotra 1:23). Występuje ono również w innych przekładach Biblii.

## **ROZPATRYWANIE 1 PIOTRA 1:3,23**

Najpierw rozważymy 1 Piotra 1:3,23. Porównanie wersetów 23 i 3, jasno wykazuje, że słowo *gennao* w w. 23, które jest przetłumaczone słowem *odrodzeni*, powinno być właściwie oddane jako *splodzeni*.

W w. 3 czytamy, "Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas (w Biblii angielskiej jest: "*splodził* nas ponownie" - przypis tłumacza) ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa od umarłych". Tutaj zwrot "*splodził* nas ponownie" jest tłumaczeniem greckich słów *hemas* (nas) i *anagennao* (ana - jako przedrostek podkreśla, kładzie nacisk, na słowo, z którym jest połączony, nasuwa także myśl powtórzenia, dlatego też jest poprawnie przetłumaczone słowami "*splodził* nas *ponownie*"; znaczenie słowa *gennao* już powyżej podaliśmy).

To, że "*splodził*" jest poprawnym tłumaczeniem słowa *gennao* w obu wersetach 1 Piotra 1:3,23, wynika z następujących rozważań:

*Duchowi wybrańcy (w. 2) są tutaj wymienieni jako ciągle będący w nadziei ("splodził ... ku nadziei żywej", w. 3), to jest oczekujący urzeczywistnienia się, osiągnięcia szczytu ich nadziei. Jakiej nadziei? Nadziei wiecznego, nieskazitelnego życia w niebie jako duchowe istoty (w. 4), nadziei, oczekiwania, aby być podobnymi do uwielbionego Jezusa i być razem z Nim w Boskiej naturze (2 Piotra 1:4; 1 Kor. 15:49; 1 Jana 3:2). Są oni wymienieni jako mający "zadatek" albo gwarancję ich dziedzictwa (Efez. 1:13,14), ale jeszcze nie aktualnego dziedzictwa (1 Piotra 1:4) - w przeciwnym*

*bowiem razie dlaczego mieliby ciągle mieć tą nadzieję (Rzym. 8:24,25)?*

*Nadzieja zmartwychwstania duchowych wybrańców, do której oni zostali spłodzeni, jest wymieniona jako oparta na zmartwychwstaniu Jezusa (w. 3; 1 Kor. 15:12-20). Zmartwychwstanie Jezusa było Jego narodzeniem z Ducha, jak to wykazują wersety Kol. 1:18 i Obj. 1:5, gdy są poprawnie przetłumaczone. Oba te wersety dotyczą tej samej rzeczy i powinny przekazać to samo znaczenie. Lecz jak w wypadku słowa gennao, tak też i w wypadku greckiego słowa prototokos - tłumacze Biblii KJV i innych przekładów zaciemnili ten przedmiot przez niezgodne przetłumaczenie tego słowa. Oczywiście słowo prototokos w Obj. 1:5 powinno być przetłumaczone słowem "pierworodny" - a nie wyrażeniem "najpierw spłodzony" występującym w angielskiej Biblii KJV, gdzie Kol. 1:18 jest przetłumaczony poprawnie, to znaczy pierworodny. Takie przekłady Biblii jak ASV, NASB, RSV, Rotherham, Young, Williams, Diaglott, polskie i inne właściwie oddają te słowa w obu wersetach jako "pierworodny".*

Ponieważ zmartwychwstanie Jezusa było Jego narodzeniem z Ducha, "narodzeniem umarłych" do Jego dziedzictwa w zmartwychwstaniu, dlatego też duchowi wybrańcy, Kościół, zostali zapewnieni przez Apostoła Piotra w.3,4, że ich spłodzenie z Ducha będzie również uwieńczone narodzeniem z Ducha w ich "narodzeniu od umarłych" (Kol. 1:18; Jan 14:19; 2 Tym. 2:11,12) do ich dziedzictwa w zmartwychwstaniu. Tak samo jak Bóg dał Jezusowi narodzenie z Ducha (zmartwychwstanie), tak też dał Kościołowi narodzenie z Ducha (zmartwychwstanie), urzeczywistnienie ich stanu spłodzenia z Ducha, ich zarodkowego stanu duchowego (1 Piotra 1:21). Dlatego też oni wraz z naszym Panem są nazwani "pierwiastkami" (1 Kor. 15:20,23; Jak. 1:18; Obj. 14:4).

*duchowi wybrańcy są wymienieni jako ci, którzy są ciągle na próbie, aby przy pomocnej łasce Bożej dowiedli, że nadają się lub nie, aby być doprowadzonymi do narodzenia na poziomie Boskiej natury (1 Piotra 1:7,13). Tak więc, oni jeszcze nie byli doprowadzeni do narodzenia.*

*W (1 Piotra 1:21,23) Apostoł daje pouczenie i napomnienie podobne do tego, jakie dał dla duchowych wybrańców w. 2-4. Przypomina im on o ich nadziei zmartwychwstania (w. 21), opartej na zmartwychwstaniu Chrystusa, ich Głowy (porównaj w. 3). Zwracając uwagę na to, że oni już byli omyci i oczyszczeni, a więc świętymi, przez wiarę w drogocenną krew Chrystusową (w. 22 porównaj z w. 16, 18 i 19), i że byli posłusznymi Prawdzie, włączając w to rozwój prawdziwej miłości do braci, zachęca on ich do trwania w tej wzajemnej gorącej miłości. Ta miłość do braci była a wskazówką, że oni przeszli "z śmierci do żywota" (1 Jana 3:14), i była ona nadzwyczaj odpowiednią cechą tych, których łączyło wzajemne święte, duchowe pokrewieństwo.*

Wzmianka tutaj uczyniona tutaj przez Apostoła o "nasieniu" (greckie słowo *spora*, ożywczy, twórczy zarodek życia, w. 23), oczywiście odnosi się do *spłodzenia* a nie do *narodzenia* (zob. ASV, Young, Rotherham, Moulton, Diaglott). Słowo "nieskazitelny" łączy w. 23 z w. 4, gdzie Apostoł odnosi się do "nieskazitelnego" dziedzictwa (w obu tych wersetach słowo "nieskazitelny" jest przetłumaczone z tego samego greckiego słowa). Ponieważ "nieskazitelne dziedzictwo", stan "narodzenia od umarłych", osiągnięte jest przez narodzenie z Ducha podczas zmartwychwstania i w sposób naturalny następuje po ożywieniu, rozwoju, wzroście itd. złożonego "nieskazitelnego nasienia", tak jak narodzenie człowieka w sposób naturalny następuje po ożywieniu, rozwoju, wzroście itd. złożonej ludzkiej spermy, czyli nasienia. To samo następstwo jest uwypuklone przez naszego Pana w Ew. Jana 3:1-13, jak to później zauważymy. Zwróćmy uwagę na



1 Kor. 15:50-54; to "przemienienie" odnosi się do narodzenia z Ducha, które jest drzwiami do stanu narodzenia z Ducha.

Powyższe uwagi dotyczące 1 Piotra 1:3,23 jasno pokazują, że wyrażenie "*ponownie narodzeni*" w w. 23 (w polskiej Biblii "odrodzeni" - przypis tłumacza), powinno być przetłumaczone "ponownie spłodzeni".

## ROZMOWA JEZUSA Z NIKODEMEM

W dodatku do niewłaściwego tłumaczenia 1 Piotra 1:23 na "ponownie narodzeni" (w polskiej Biblii "odrodzeni"), które wprowadza w błąd, tak samo niewłaściwie użyto tego wyrażenia w dwóch innych wersetych w Ew. Jana 3:3,7. W obu tych wypadkach *gennaō* powinno być przetłumaczone słowem "spłodzić" zamiast "narodzić", tak to wykaże rozpatrywanie Jana 3:1-13; dowodząc również, że greckie słowo *anōthen*, przetłumaczone "znowu", byłoby lepiej przetłumaczyć w obu przypadkach słowem "z góry" (zobacz margines, Rotherham, Young, Berkeley, Williams, Beck, Diaglott). Zgodnie z tym w obu wypadkach powinno być przetłumaczone "*spłodzić z góry*" a nie "znowu narodzić".

Rozmowa Jezusa z Nikodemem zapisana w Ew. Jana 3:1-13, jest wybitnym fragmentem Pisma Świętego mówiącym o (1) *spłodzeniu z Ducha* i stanie *spłodzenia z Ducha* oraz (2) *narodzeniu z Ducha* i *wynikającym stąd stanie narodzenia z Ducha*. Musimy starannie zwrócić uwagę, do którego z tych stanów to się odnosi, w przeciwnym wypadku ta rozmowa nie będzie dobrze zrozumiana. Ona jest oczywiście zapisana fragmentarycznie. Wymienione są tylko jej główne punkty, na podstawie których możemy zrekonstruować przebieg całej rozmowy. Oto wyjaśniająca parafraza biblijnego zapisu. Zwróćmy starannie uwagę na to, jak Jezus jasno odróżnia stan "*spłodzenia z góry*" (przetłumaczone na "znowu narodzić") od stanu "*narodzenia z Ducha*", stanu zmartwychwstania, "narodzenia od umarłych".

Nikodem: ">> Mistrzu, wiemy, że jesteś nauczycielem, który przyszedł od Boga <<. A jednak niektóre z twoich oświadczeń wydają mi się bardzo niezgodne. Przyszedłem poprosić Cię o wyjaśnienie. Na przykład, Ty i Twoi uczniowie chodzicie ogłaszając >> Przybliżyło się królestwo niebieskie >>; ale nie masz żadnej armii, bogactwa ani wpływów, a więc sądząc z pozorów to twierdzenie jest nieprawdziwe i wydaje się, że w tym zwodzisz lud. Faryzeusze ogólnie uważają Cię za oszusta, ale ja jestem pewien, że w Twoich naukach musi być jakaś prawda, >> bo nikt tych cudów czynić nie może, które Ty czynisz, jeśli Bóg z nim nie był <<. Przybyłem do Ciebie, aby się zapytać jakiego rodzaju jest to Królestwo, które ogłaszasz i skąd ono pochodzi? Kiedy i jak będzie ustanowione?"

Jezus: Twoja prośba, dotycząca zupełnego zrozumienia Królestwa niebieskiego, nie może teraz być spełniona ku twojemu zadowoleniu, nie dlatego, że ja o nim wszystkiego nie wiem, ale dlatego, że ty w swoim obecnym stanie nie możesz ani go zrozumieć, ani ocenić, nawet gdybym ci to całkowicie wyjaśnił. >> Jeśli kto nie będzie spłodzony z góry, nie może widzieć (greckie słowo *eidon*, *znać*, albo *być zapoznany z*) królestwa Bożego >>.

Nawet moi uczniowie dotychczas mają bardzo niejasne wyrozumienie o rodzaju Królestwa, które ogłaszają. Nie mogę im tego wytłumaczyć z tej samej przyczyny, z jakiej i tobie nie mogę tego wyjaśnić, a oni z tego samego powodu nie mogą zrozumieć. Lecz mówię ci Nikodemie, iż specyficzną cechą Boskiej działalności jest to, że On wymaga posłuszeństwa w stosunku do posiadanego już światła, zanim komuś udzieli go więcej; a przy wyborze tych, którzy mają być uznani za godnych udziału w tym Królestwie, wymaga, aby zmanifestowali swoją wiarę. Tacy muszą chętnie oddać się Boskiemu kierownictwu, krok za krokiem, często widząc jasno tylko jeden krok przed sobą. Muszą oni postępować wiarą a nie widzeniem.

Nikodem: Ale ja Ciebie nie rozumiem. Co masz przez to na myśli? >> Jakoż może człowiek się narodzić (być spłodzonym), będąc stary? Izali powtóre może wniść w żywot matki swojej (co zawsze dokonuje się przez spłodzenie) i się narodzić? >> (Ta odpowiedź Nikodema pokazuje, że on zrozumiał słowa Jezusa z w. 3 jako odnoszące się do >> *spłodzenia z góry* >>). Czy mówiąc to masz na myśli, że pokuta głoszona przez Jana Chrzciciela, a symbolizowana przez chrzest w wodzie, jest w jakimś sensie symbolicznym *narodzeniem*? Zauważyłem, że Twój ucniowie podobnie chrzczą. Czy to jest to nowe narodzenie nieodzowne dla tych, którzy chcieliby ujrzeć Twoje Królestwo albo wejść do niego?

Jezus: Naród nasz jest poświęconym narodem, ludem przymierza. Wszyscy jego członkowie byli ochrzczeni w Mojżesza w morzu i w obłoku wtedy, gdy wyszli z Egiptu. Bóg przyjął ich w Mojżeszu, Pośredniku ich Przymierza Zakonu, przy górze Synaj, lecz oni zapomnieli o swoim przymierzu - niektórzy żyją jako celnicy i jako grzesznicy, a wielu innych to uważający się za sprawiedliwych obłudnicy. Dlatego też tematem kazania Jana i moich uczniów jest *pokuta* - powrót do Boga i do uznania przymierza z Nim zawartego. Chrzest Jana oznacza tę pokutę i reformę serca oraz życia, a *nie nowe narodzenie*. Jeżeli nie uczynisz coś więcej aniżeli to, nigdy nie ujrzysz Królestwa.

Jeżeli w dodatku do reformy symbolizowanej przez chrzest Jana nie otrzymasz spłodzenia przez Słowo Boże i narodzenia z Ducha (>> Jeżeli się kto nie narodził z wody i z Ducha >>) nie możesz zrozumieć ani wejść do mego duchowego Królestwa. Pokuta przyprowadzi cię z powrotem do stanu typowego usprawiedliwienia; w tym stanie będziesz zdolny z łatwością uznać mnie jako Mesjasza, antytypowego Mojżesza, a przez poświęcenie się zostaniesz *spłodzony* przez Ojca do nowego życia i do Boskiej natury, które to spłodzenie, jeśli będzie rozwijane, ożyje i będzie właściwie wzrastać, zapewni twoje *narodzenie* jako duchowej

istoty, w pierwszym zmartwychwstaniu; a jako taki będziesz nie tylko oglądał moje Królestwo, ale również wejdiesz do niego i będziesz miał w nim udział.

Przemiana spowodowana takim narodzeniem jest rzeczywiście wielka, ponieważ, Nikodemie, to, co narodziło się z ciała, jest ciałem; ale to, co narodziło się z Ducha, jest duchem (zobacz również 1 Kor. 15:48). Dlatego nie dziw się temu, co ci już powiedziałem, iż w pierw musisz być *spłodzony* z góry a potem będziesz mógł zrozumieć, poznać i ocenić te rzeczy, o które pytasz. >> Nie dziwuj się, że ci powiedziałem (w w. 3): musicie się znów narodzić >> (być spłodzonymi z góry). Różnica pomiędzy twoim obecnym stanem, stanem narodzenia z ciała, a stanem narodzonych z Ducha, którzy wejdą do Królestwa, ogłaszanego przeze mnie, będą je stanowić, jest bardzo wielka.

## WIATR JAKO ILUSTRACJA

Pozwól mi dać pewną ilustrację, która pomoże ci wyrobić sobie pewien pogląd o istotach, które, gdy narodzą się z Ducha, będą stanowić to Królestwo : >> Wiatr, gdzie chce, wieje i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; *także jest każdy, który się narodził z Ducha* >>. Wiatr wieje tu i tam, ale nie możesz go zobaczyć, chociaż wywiera pewien wpływ na ciebie i na wszystko wokół ciebie, ale nie wiesz skąd przychodzi i dokąd idzie. Jest on dobrą ilustracją tych, którzy narodziли się z Ducha podczas zmartwychwstania, tych, którzy >> wchodzą do >> Królestwa ogłaszanego przeze mnie, czyli je stanowią. Oni wszyscy będą niewidzialni, tak jak wiatr i ludzie, którzy nie są narodzeni z Ducha, nie będą wiedzieć skąd przyszedli ani dokąd idą.

Nikodem: Jak to może być? Niewidzialne istoty!

Jezus: >> Tyś jest nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz? >> - że istoty duchowe mogą być obecne a mimo to niewidzialne? Ty,

który nauczasz innych, nigdy nie czytałeś o Elizeuszu i o jego sługach albo o oślicy Baalama i o wielu innych przykładach z Pisma Świętego ilustrujących zasadę, iż istoty duchowe mogą być obecne wśród ludzi, a mimo to być niewidzialne? Ponadto jesteś jednym z faryzeuszy, którzy otwarcie wierzą w aniołów jako istoty duchowe. Lecz to dowodzi prawdziwości moich słów: jeżeli człowiek nie będzie spłodzony z góry, nie może ujrzeć (poznać, zaznajomić się, lub pojąć jako rozsądne) Królestwa Bożego i różnych rzeczy z nim związanych.

Jeżeli chcesz wejść do niego i stać się współdziedzicem ze mną w Królestwie, które ogłaszam, musisz krok za krokiem iść za tym światłem. A gdy tak postąpisz, otrzymasz większą ilość światła, tak prędko, jak prędko przygotujesz się na jego przyjęcie. Ogłaszam rzeczy, będące teraz na czasie, które możesz zrozumieć, a także czyniłem cuda i ty uznajesz, że jestem nauczycielem, który od Boga przyszedł, ale nie potwierdziłeś twej wiary postępowaniem, nie stałeś się otwarcie moim uczniem, moim naśladowcą.

Dokąd nie będziesz żył zgodnie z tym, co już rozumiałeś, nie możesz się spodziewać, abyś więcej zrozumiał. To jest warunek udzielenia ci przez Boga większej ilości światła i zrozumienia potrzebnych do następnego kroku. >> Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, iż co wiemy, mówimy, a cośmy widzieli, świadczymy; ale (wy faryzeusze) świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeżeliż gdym wam ziemskie rzeczy powiadał, a nie wierzycie, jakoż, będąci wam opowiadał niebieskie, uwierzycie? >> Bezcelowym byłby wysiłek mówienia ci o niebieskich rzeczach, gdyż i tak nie byłbyś przekonany, a moje kazanie wydałoby ci się jeszcze bardziej nierozsądne.

Jeśli to, czego ja nauczam, co miało charakter ziemski i było zilustrowane ziemskimi rzeczami, co możesz zrozumieć i czynić, dostatecznie nie przekonało twego umysłu, abyś otwarcie stał się moim uczniem, moim naśladowcą, to byłoby dla ciebie jeszcze

mniej przekonywujące, gdybym ci mówił o rzeczach niebieskich, o których nic nie wiesz, ponieważ nikt nigdy nie wstąpił do nieba, dlatego nikt nie może potwierdzić mego świadectwa. Ja, który zstąpiłem z nieba, jestem jedynym na ziemi, który rozumie rzeczy niebieskie. >> A nikt nie wstąpił do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn człowieczy (słowa który jesteś w niebie nie znajdują się w najstarszych i wiarygodnych manuskryptach) <<. Znajomość niebieskich rzeczy może być otrzymana tylko po spłodzeniu z Ducha Świętego, a one same tylko po narodzeniu z Ducha, w zmartwychwstaniu".

### **"TAKŻEĆ JEST KAŻDY, KTÓRY SIĘ NARODZIŁ Z DUCHA"**

A zatem Pismo Święte czyni wyraźną różnicę pomiędzy określeniami "spłodzić z góry (w polskiej Biblii przetłumaczone na "znowu narodzić" - przypis tłumacza) a "narodzić z Ducha", chociaż te dwa wyrażenia są pokrewne. Ilustracja Jezusa z Ew. Jana 3:8 również bardzo wyraźnie pokazuje, że stan narodzenia z Ducha osiąga się *podczas zmartwychwstania, a nie podczas ziemskiego życia* duchownych wybrańców Bożych. Czytamy: "Wiatr, gdzie chce, wieje i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; *takżeć jest każdy, który się narodził z Ducha*". Ci, którzy narodziли się (w przeciwieństwie do *spłodzonych*) z Ducha są porównani z wiatrem. Wiatr jest (1) *potężny* i (2) *niewidzialny*. Takimi są ci, którzy narodziли się z Ducha i ci, którzy zostali stworzeni jako duchowe istoty - aniołowie. Tacy mogą być obecni, ale niewidzialni, chyba żeby byli cudownie objawieni (2 Król. 6:17). Posiadają oni potężną moc i zdolność poruszania się.

Zwróćmy uwagę, że Jezus tutaj nie porównuje *niemożliwości zrozumienia* tego nowego narodzenia, z *niemożliwością zrozumienia* ruchów wiatru. Ten fakt całkowicie przeocząją ci, którzy twierdzą, że ten wiatr odnosi się do "nowego umysłu"

chrześcijan, mogącego dowolnie, bez przeszkód wszędzie przenikać, gdy docieka głębokich, trudnych do zrozumienia rzeczy duchowych, które są niezrozumiałe ("niewidzialne") dla naturalnego człowieka (1 Kor. 2:9-16). Lecz oczywiście nikt rozsądny nie będzie twierdzić, że może dowolnie poruszać się fizycznie i niewidzialnie, *tak jak wiatr*, podczas życia w ludzkim ciele!

A oto jeszcze inne ustępy Pisma Świętego, w których słowo *gennao* jest niewłaściwie przetłumaczone na "narodzić" w sprzeczności z kontekstem Biblii: Jan 1:13; 1 Jana 2:29; 3:9; 4:7; 5:1,4,18. W tych wszystkich wypadkach Bóg (rodzaj męski) poprzez swoje Słowo jest tym czynnikiem sprawczym, dlatego w dodatku do powodów już poprzednio przedstawionych, wszędzie powinno być przetłumaczone "spłodzony" zamiast "narodzony".

Niezrozumienie, jakie otacza te dwa greckie słowa - *gennao* i *protokos* - zniknie, jeżeli będziemy pamiętać, że nowe stworzenie było *zapoczątkowane* przez *spłodzenie* z Ducha, które nastąpiło w tym czasie, gdy Bóg przyjmował poświęcenie się wierzącej jednostki jako jednego z duchowych wybrańców i doznaje ono swego dokończenia w zmartwychwstaniu, które jest *narodzeniem* z Ducha (2 Kor. 5:17; 1 Kor. 15:20,23,42-54; Obj. 20:4-6).

Mylić te dwa pojęcia znaczy tyle samo, co mylić spłodzenie z narodzeniem e dziedzinie przyrody. W wypadku ludzi, narodzenie następuje po dziewięciu miesiącach od spłodzenia. Jak już zauważyliśmy Pismo Święte przyrównuje zapoczątkowanie i rozwój nowego stworzenia do zapoczątkowania i rozwoju ludzkiego zarodka. Tak w dziedzinie przyrody, jak i w zakresie duchowym, najpierw jest spłodzenie, po którym następuje narodzenie we właściwym czasie, chyba że nastąpi poronienie.

## ROZWAŻENIE WERSETÓW RZEKOMO DOWODZĄCYCH, IŻ NIEKTÓRZY W TYM ŻYCIU SĄ "PONOWNIE NARODZENI

Jeżeli jest błędem z biblijnego punktu widzenia mówić o kimś jako o "ponownie *narodzonym*" w tym życiu, to jak powinniśmy rozumieć te ustępy Pisma Świętego, które odnoszą się do chrześcijan w tym życiu jako do "dzieci", "niemowląt", "synów" itp., takie jak: Rzym. 8:14-17; Żyd. 5:13; 1 Piotra 2:2; 1 Jana 3:1,2?

Chociaż duchowi wybrańcy w tym życiu są *aktualnie* spółdzeni z Ducha, zarodkowymi nowymi stworzeniami, to jednak są oni przez Boga *uznani* (Rzym. 4:17) jakoby byli *narodzonymi* nowymi stworzeniami. Dlatego też w tych ustępach Pisma Świętego są oni nazwani "dziećmi", "synami", itp. już w tym życiu.

Wszakże to porównanie dwóch dosłownych wersetów: "*Teraz dziadkami* (poczytalnie) Bożymi jesteśmy" (1 Jana 3:2). "I my sami w sobie wdychamy, *oczekując* (mając nadzieję) *przysposobienia synowskiego* (aktualnego synostwa), odkupienia (wyzwolenia w zmartwychwstaniu) ciała naszego (Kościoła, Ciała Chrystusowego - Efez. 1:22,23). *Albowiem nadzieją*śmy *zbawieni* (oczekująco, wobec tego *poczytalnie*). A nadzieja widoma (*dokonana, urzeczywistniona* - Łuk. 2:26; Ps. 90:15; Żyd. 11:5) nie jest nadzieją ; bo co kto widzi (*doświadczenia*), przecz się tego spodziewa?" (Rzym. 8:23-25: zobacz również 6:10,11; Efez. 1:13,14).

Zgodność pomiędzy 1 Jana 3:2 a Rzym. 8:23-25 może być dostrzeżona tylko wtedy, gdy zrozumie się komentarze podane w nawiasach. Zatem 1 Jana 3:2 z pewnością odnosi się do postępowania Boga ze świętymi jak *gdyby* oni byli już synami, chociaż jeszcze nie *aktualnymi*, podczas gdy Rzym. 8:23 jasno pokazuje, że Kościół oczekuje na całkowite i aktualne usynowienie przy zmartwychwstaniu. Zwróćmy uwagę, że 1 Piotra 2:2 używa



słowa "jako" w znaczeniu *podobieństwa*, a nie w znaczeniu *aktualnego stanu*.

Typy biblijne również pokazują te dwa punkty widzenia: Stan *spłodzenia* jest reprezentowany przez stan Izaaka w łonie Sary, a jego *narodzenie* przedstawia pierwsze zmartwychwstanie - całkowite, rzeczywiste synostwo (Rzym. 9:9; Żyd. 11:11). *Poczytany* stan synów Bożych jest reprezentowany przez Izaaka po jego narodzeniu, na przykład, w jego obrzezaniu, w odstawieniu od piersi, prześladowaniu przez Agorę i Ismaela, w ofiarowaniu przez Abrahama itp. (Gal. 4:28-31; Żyd. 11:17-19).

### CO OZNACZA SPŁODZENIE Z DUCHA

To, że nowe stworzenia wieku Ewangelii zostały spłodzone przez Boga za pośrednictwem Słowa Prawdy, oznacza, iż otrzymały one pierwszy impuls duchowego życia od Boga za pośrednictwem Jego Słowa. Po prawdziwym przyjęciu Jezusa jako swego osobistego Zbawiciela, będąc w ten sposób w oczach Bożych usprawiedliwieni darmo - nie przez uczynki, ale przez wiarę w okupową ofiarę Jezusa Chrystusa - usłyszeli oni powołanie, "... abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą (odkupioną i usprawiedliwioną przez wiarę w Chrystusa - i dlatego) przyjemną Bogu, to jest, rozumną służbę waszą" (Rzym. 12:1). Gdy posłuszni temu powołaniu, z wdzięczności i miłości poświęcili Bogu całkowicie swoje usprawiedliwione człowieczeństwo, jako żywe ofiary, razem z ofiarą Jezusa, to ich poświęcenie było przyjęte przez Boga w niebiańskim powołaniu. *Tym właśnie aktem rozpoczęli nowe duchowe życie*, to znaczy, zostali *spłodzeni z Ducha*.

Tacy natychmiast rozpoznali, że myślą i działają jako pobudzani przez nowy umysł, aż do ukrzyżowania ich ludzkich pragnień. Od poświęcenia się byli oni poczytywani za nowe stworzenia. Ten akt poprawnie nazwany *spłodzeniem z Ducha*, jest często błędnie

określany wyrażeniem "ponowne narodzenie" lub "odrodzenie" z powodu błędnego przetłumaczenia w Biblii KJV i innych jej przekładach. Jak już zwróciliśmy uwagę na wstępie tego artykułu, wielu fundamentalistów i innych używa określenia "ponowne narodzenie" nawet w odniesieniu do tylko początkowego kroku usprawiedliwienia - do kroku uznania Jezusa jako ich osobistego Zbawiciela wraz z wypływającym stąd usiłowaniem praktykowania sprawiedliwości - które według Pisma Świętego musiało poprzedzić zupełne poświęcenie się i spółdzenie z Duchą, podczas powołania wieku Ewangelii. Biblia wskazuje, że poświęcenie jest jaśniejszym, bardziej rozumnym i zaawansowanym postanowieniem wierzącego (Rzym. 5:2; 12:1), aniżeli to, do którego dochodzą twierdzący, iż "ponownie się narodzili".

Dla *zarodkowych* nowych stworzeń stare rzeczy - samolubne i światowe pożądliwości, nadzieje, plany itd. - przeminęły, a wszystkie rzeczy stały się nowymi (2 Kor. 5:17). Zarodkowe nowe stworzenia kontynuowały swój wzrost i rozwój w tej mierze, w jakiej krzyżowana była stara ludzka natura z jej pożądliwościami, nadziejami, planami itd. Te dwa procesy postępowały równocześnie od czasu poświęcenia się i spółdzenia z Duchą, a kończyły się śmiercią ludzkich ciał oraz narodzeniem z Ducha przy zmartwychwstaniu.

Gdy Duch Boży za pośrednictwem Słowa Prawdy coraz więcej objawiał plany Boże, ożywiał On w ten sposób śmiertelne ciała świętych (Rzym. 8:1), uzdalniając ich do wykonania dobrej służby dla Niego.

## **NARODZENIE Z DUCHA NASTĘPUJE PRZY ZMARTWYCHWSTANIU**

Narodzenie nowego stworzenia i rzeczywisty stan narodzenia z Ducha następują przy zmartwychwstaniu, *a nie przedtem* (Kol. 1:18). Zmartwychwstanie członków Ciała Chrystusowego jest

określone terminem pierwsze zmartwychwstanie, gdyż jest to najwyższe albo najlepsze zmartwychwstanie (Obj. 20:4-6). Należy pamiętać o tym, że aż do zmartwychwstania, nikt nie stał się *aktualnie* istotą duchową i nie "narodził się z Ducha", chociaż od czasu otrzymania przez świętych ducha synostwa Bóg postępuje z nim jak z *zarodkowymi* synami (Rzym. 8:23-25; 6:10,11; Efez. 1:13,14). Wówczas, gdy ktoś aktualnie staje się istotą duchową, to jest, gdy *narodził się* z Ducha, nie jest już istotą cielesną: bo "co się narodziło z Ducha, *duch jest*".

*Narodzenie* w duchowej naturze przy zmartwychwstaniu musi być poprzedzone *spłodzeniem* z Ducha po poświęceniu się, tak właśnie, jak *narodzenie* z ciała jest poprzedzone *spłodzeniem* z ciała. Wszyscy, którzy narodzili się z ciała na podobieństwo pierwszego, ziemskiego Adama, byli spłodzeni z ciała, ale niektórzy podczas wieku Ewangelii zostali spłodzeni z *góry* przez Ducha Bożego za pośrednictwem Słowa Prawdy, aby następnie narodzić się z Ducha do niebieskiego podobieństwa, przy zmartwychwstaniu: "A jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy (Kościół wieku Ewangelii) nosili wyobrażenie niebieskiego" (1 Kor. 15:49) - chyba żebyśmy odpadli (Żyd. 6:6).

## PRZEMIANA

Chociaż przyjęcie niebieskiego powołania i poświęcenie się w posłuszeństwie temu powołaniu było najważniejszym czynnikiem w pierwszym, decydującym momencie, to jednak doprowadzenie każdej myśli do harmonii z Boskimi myślami jest pracą stopniową (2 Kor. 10:5): jest to stopniowe kierowanie kroków ku niebu przez tych, którzy mają naturalne skłonności ku ziemi. Apostoł określa ten proces jako dzieło przemiany, mówiąc: "A nie przypodobywajcie się temu światu, ale się *przemieńcie* (coraz to więcej aż do duchowej natury) przez *odnowienie umysłu waszego* na to, abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała" (Rzym. 12:2).

Zwróćmy uwagę, że słowa Apostoła nie są adresowane do niewierzącego świata, ale do tych, których on uznaje za braci, jak to wskazuje powyższy werset - "Proszę was tedy *bracia* ... abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu ...".

Powszechnie uważa się, że gdy człowiek jest nawrócony albo odwrócony od grzechu do sprawiedliwości i od niewiary oraz opozycji w stosunku do Boga do ufności w Nim, to jest to owa przemiana, którą Apostoł Paweł ma na myśli. Istotnie jest to wielka zmiana, jakaś przemiana, ale nie jest to ta przemiana, do której odnosi się Apostoł Paweł. Gdyby w tych, do których Apostoł Paweł adresował te słowa, nie nastąpiła już pewna przemiana *charakteru* od grzechu do sprawiedliwości, to on nie mógłby ich nazwać *braćmi* - braćmi, również którzy mieli coś "świętego, przyjemnego Bogu" do przedstawienia w swej ofierze. Jest tak, ponieważ tylko usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa i Jego okupową ofiarę, są uznani przez Boga za świętych i godnych przyjęcia. Przemiana *natury* dokonała się jedynie u tych, którzy podczas wieku Ewangelii przedstawili i położyli swoje usprawiedliwione człowieczeństwo ofiarą żywą, tak jak Jezus przedstawił swoje doskonałe człowieczeństwo jako ofiarę, rezygnując ze swoich praw oraz roszczeń do przyszłej *ludzkiej* egzystencji i nie zwracając uwagi na obecne ludzkie gratyfikacje, przywileje, prawa itd.

Jako pierwsza ofiarowana jest ludzka wola. Odtąd ofiarnicy nie mogą być prowadzeni przez własną wolę ani przez wolę kogokolwiek innego, ale tylko przez wolę Bożą. Wola Boża staje się ich własną wolą, a wolę ludzką uznają oni nie za swoją, ale za czyjąś, za taką, której nie należy brać pod uwagę. Wówczas oni zaczynają myśleć, rozumować i rozsądzać z Boskiego punktu widzenia: Boski plan staje się ich planem i Boskie drogi stają się ich drogami (Izaj. 55:8,9). Żaden z tych, którzy nie przedstawili siebie w prawdziwej wierze jako ofiary i w konsekwencji tego nie doświadczyli tej przemiany, nie może w pełni jej zrozumieć.

Poprzednio wierzący mógł korzystać z pewnych rzeczy, które w rzeczywistości nie były grzeszne, gdyż świat i wszystkie jego dobre rzeczy zostały stworzone dla korzyści człowieka. Jediną trudnością dla takich było ujarzmienie ich grzesznych skłonności. Ale poświęceni, przemienieni, w dodatku do wysiłku ujarzmienia grzechu, są zobowiązani do ofiarowania dobrych ziemskich rzeczy i pragnień tam, gdzie ich użytek sprzeciwia się wykonywaniu woli Bożej i ofiarowaniu swoich *wszystkich* sił na służbę Bogu. Ci wierni w służbie i w ofierze istotnie codziennie będą sobie zdawać sprawę z tego, że ten obecny świat nie jest miejscem odpocznienia, i że nie mają oni tutaj stałego miejsca. Serca ich i nadzieje będą zwrócone do odpocznienia przygotowanego dla ludu Bożego (Żyd. 4:9). A ta błogosławiona nadzieja z kolei ożywi i natchnie ich do trwałej ofiary.

Tak więc przez spłodzenie z Ducha umysł jest odnowiony albo przemieniony, a pragnienia, nadzieje i cele zaczynają wznosić się do rzeczy duchowych, które są niewidzialne, lecz przyobiecane, podczas gdy ziemskie nadzieje, cele, ambicje itd. umierają. Ci, którzy są w ten sposób przemienieni lub są w procesie przemiany, są zarodkowymi nowymi stworzeniami, spłodzonymi przez Boga. Należy dobrze zauważyć różnicę pomiędzy tymi nowymi stworzeniami, a tymi wierzącymi, "braćmi", którzy są tylko usprawiedliwieni, i nadal mają ziemskie umysły, a których nadzieje, cele i ambicje jako takich, oprócz grzesznych pożądlivości, będą w pełni zaspokojone w przyobiecanej restytucji (naprawienia) wszystkich rzeczy (Dz.Ap. 3:19-21).

Lecz ci poświęceni duchowi wybrańcy nie są z tego świata, tak jak Chrystus nie był z tego świata, a ich nadzieje są ześrodkowane w rzeczach niewidzialnych, tam gdzie Chrystus siedzi po prawicy Bożej. Perspektywa ziemskiej chwały, tak zachwycająca dla naturalnego człowieka, nie zadowala już dłużej tych, którzy zostali spłodzeni do niebiańskiej nadziei, którzy widzą chwałę niebiańskich obietnic i oceniają tę część przeznaczoną dla nich w

Boskim planie. Ten nowy, spłodzony z Ducha umysł jest zarodkiem ich dziedzictwa nowej natury - umysłu i ciała.

## PRZEMIANA CIAŁ LUDZKICH NA DUCHOWE

Pismo Święte mówi nam, że Jezus jest teraz "wyrażeniem istotności" (osoby) swego Ojca (Żyd. 1:3) i że obiecał, iż członkowie Jego Ciała "będą mu *podobni*" i "ujrzą go takim jakim jest (w Jego chwalebnym duchowym ciele: nie takim jakim *był*, gdy był w ludzkim ciele - 2 Kor. 5:16; Żyd. 5:7; 1 Piotra 3:18)" (1 Jana 3:2; Rzym. 8:17; Kol. 3:4). "Jest ciało cielesna (ludzkie), jest też ciało duchowe" (1 Kor. 15:44). Nie możemy sobie wyobrazić naszego Niebiańskiego Ojca ani naszego Pana Jezusa jako wielkich umysłów bez ciał. Ciała ich są chwalebnymi ciałami duchowymi (Jan 5:37), aczkolwiek są one niewidzialne dla fizycznych ludzkich oczu (Jan 1:18; 6:46; 1 Tym. 1:17; 6:16). Chociaż przemiana *umysłu* z ludzkiego na duchowy jest dziełem stopniowym, to przemiana *ciała* z ludzkiego na *duchowe* nie jest stopniowa, lecz natychmiastowa (1 Kor. 15:51,52).

Bóg stworzył człowieka jako swoje ziemskie umysłowe i moralne wyobrażenie. Człowiek jest podobieństwem istoty duchowej (1 Mojż. 5:1). Na przykład, Bóg posiada wolę, aniołowie i ludzie też ją posiadają ; Bóg posiada rozum i pamięć, aniołowie i ludzie również je posiadają. Sposób funkcjonowania umysłu u każdego z nich jest taki sam. Mając te same dane pod rozwagę i w podobnych warunkach, te różne natury w swoich własnych zakresach są zdolne dojść do tych samych wniosków.

Chociaż umysłowe zdolności tych natur, Boskiej, anielskiej i ludzkiej są podobne, to wiemy, że duchowe natury posiadają wyższe władze, przekraczające możliwości ludzkie, które jak sądzimy wynikają nie z odmiennych zdolności, ale z szerszego zasięgu tych samych zdolności i z odmiennych warunków, w których one działają. Doskonała ludzka natura jest doskonałym

ziemskim obrazem natury duchowej, mając te same zdolności, ale ograniczone do zakresu ziemskiego i zdolności oraz skłonności do poznawania tyle tylko poza ziemski zakres, ile Bóg uważa za właściwe objawić dla korzyści i szczęścia człowieka.

Boska natura jest najwyższym rodzajem natury duchowej. O jak niezmierny jest dystans między Bogiem a Jego stworzeniami! Jesteśmy zdolni uchwycić tylko przeblysłk chwały, mądrości, mocy i dobroci Bożej, gdy jak w panoramicznym obrazie przesuwają się przed nami niektóre z dokonywanych przez Niego potężnych dzieł. Możemy jednak ocenić i zrozumieć chwałę doskonałej natury ludzkiej.

Rozważania te pozwalają nam jasno ocenić umysłem, w jaki sposób jest dokonywana ta przemiana natury ludzkiej na duchową, a mianowicie przez przeniesienie tych samych umysłowych zdolności do wyższej natury i wyższych warunków. Kościół wieku Ewangelii, gdy został przyodziały w niebieskie ciała, otrzymał niebiańskie władze, które przynależą do tych chwalebnych ciał, a tym sposobem otrzymał zasięg myśli i zakres władzy, który do niego należy. "Wiatr, gdzie chce, wieje, i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie ; także jest każdy, który się narodził z Ducha". Istotnie ta ilustracja jest wyraźnym obrazem zdolności i mocy duchowych istot, przystosowanym do właściwości ludzkiej wyobraźni (Rzym. 11:33).

Dość szczegółowo przebadaliśmy przedmiot o "ponownym narodzeniu", aby położyć nacisk na właściwe znaczenie, jakie kryje się w tym wyrażeniu, i aby jasno wykazać wyraźną i zrozumiałą różnicę pomiędzy (1) *splodzeniem* z Ducha i stanem *splodzenia* z Ducha, który jest stanem duchowych wybrańców Bożych podczas ich ziemskiego życia, a (2) *narodzeniem* z Ducha i stanem *narodzenia* z Ducha, który jest stanem w ich dziedzictwie zmartwychwstania. *Te dwa punkty nie są równoznaczne.* Zrozumienie tego dowiedzie, że jest ono cennym kluczem do

zrozumienia wielu innych Prawd z Boskiego Słowa i uzdolni poszukiwacza Prawdy do jej "dobrego rozbierania" - aby uczynić właściwą różnicę nie tylko pomiędzy Prawdą a błędem, ale także pomiędzy zakresem, działalnością i czasem zastosowania jednych ustępów Pisma Świętego w związku z innymi (2 Tym. 2:15). Przez takie postępowanie Biblia stanie się dla jej gorliwego studenta żyjącą, harmonijną i jednolitą całością. Dziękujemy Bogu za Prawdę daną w Jego Słowie pomimo niewłaściwych tłumaczeń.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że ci chrześcijańscy bracia, którzy pilnie i we właściwym duchu cichości przestudiowali ten artykuł, mogą być nieco rozczarowani, zdając sobie sprawę z tego, że ich błogosławione chrześcijańskie doświadczenia w tym życiu nie oznaczały nowego narodzenia. Sympatyzujemy z takimi w chrześcijańskiej miłości i zachęcamy ich, aby nie czuli się poszkodowani, ale aby się radowali z tego wspaniałego oświecenia, rozgrzania serca i ożywienia Duchem Świętym, który jest zapewniony obecnie dla wszystkich naśladowców Jezusa. Módlmy się więc o większą miarę tego Ducha (Łuk.11:11-13), starając się być coraz napelniani nim (Efez. 5:18). Pozwólmy, aby on miał swobodę działania w naszych sercach i życiu (Gal. 5:22,23), abyśmy w ten sposób coraz bardziej mogli nadawać się do Królestwa Bożego i do naszego dziedzictwa w zmartwychwstaniu (2 Piotra 1:5-12).

*Jak wiatr niewidzialny, nie uchwycony  
Zrodzony z Ducha przez zmartwychwstanie,  
Lecz nim się takim naprawdę stanie,  
Musi być najpierw z Ducha spłodzony.  
Chrystus za grzechy nasze śmierci skosztował,  
Siebie na okup dając za wszystkich,  
I całą ludzkość, wpierw członków Kościoła,  
Z grzechu trzęsawisk wyrzywa niskich.  
Ci, co są Jego, nasienie Abrama,  
Błogosławili będą waszej ziemi.*



*Przez Drugą Ewę, Drugiego Adama  
Ludzie raz drugi będą zrodzeni.  
Na zawsze z ziemi zniknie nikczemny  
I grzech, i błąd, i zawiść, i walka.  
Nowa już ziemia będzie chwaliła Jehowę hymny  
I sprawiedliwy życie bez końca otrzyma chwalca.*

---

## **CZY ZASADA "GDYŚ RAZ W ŁASCE, ZAWSZEŚ W ŁASCE" JEST BIBLIJNA ?**

*"A mowa moja i kazanie moje nie było w powabnych mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy, aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiej, ale na mocy Bożej" (1 Kor. 2:4,5). "Jeśli nie mówią według tego słowa (Pisma Świętego) to dlatego, że nie masz w nich żadnego światła" (Izaj. 8:20 - według tłumaczenia angielskiego A.V. - przypis tłumacza).*

Jednym z wielkich błędów szatana, z pomocą którego zwodzi on wielu chrześcijan prowadząc ich w stan błęgiego uśpienia, jest teoria, głosząca, iż ci którzy raz dostąpili łaski czy życzliwości Bożej jako uczniowie Chrystusa, zawsze będą się nią cieszyć i że absolutnie nie zagraża im nigdy zupełne odrzucenie od niej. Wielu z pełnym spokojem polega na tym zwodniczym wierzeniu, głoszącym, iż jeśli raz stali się zdobywcami Boskiej łaski, oznacza to, że nieustannie, aż na wieki, dostępować będą owej łaski, że dane im będzie zbawienie do życia wiecznego w niebie bez względu na to, cokolwiek by uczynili lub czegokolwiek by nie uczynili po otrzymaniu owej łaski.

Szatan rozpowszechnił to oszukaństwo głosząc przyjmujący się łatwo slogan, tak często słyszany z różnych mównic i pośród chrześcijan: "Gdyś raz w łasce, zawsześ w łasce". (Często też określa się je jako "wieczne zabezpieczenie".) Wydaje się dziwne,

że wielu chrześcijan przyjmuje i trwa przy tym wytartym frazesie, jak gdyby była to rzeczywiście prawda pochodząca z Bożego Słowa, podczas gdy począwszy od Pierwszej Księgi Mojżeszowej po Księgę Objawienia nie znajdujemy w Biblii nic, co rzeczywiście popierałoby taką myśl. Połączone oświadczenia Pisma Świętego, rozum i fakty dowodzą raczej o czymś przeciwnym. Ten błędny pogląd wyrażony słowami: "Gdyś raz w łasce, zawsześ w łasce" jest następstwem błędnych poglądów na sprawę wyboru i predestynacji. Podobnie jak większość błędów szatańskie oszukaństwo o "wiecznym zabezpieczeniu" opiera się na źle zastosowanych w tym wypadku wersetach Pisma Świętego, z których najważniejsze to:

*Jan 5:24: "Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: kto słowa mego słucha i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota".*

*Jan 6:44: "Żaden do mnie przyjść nie może, jeśli go Ojciec mój, który mię posłał, nie przyciągnie ; a ja go wzbudzę w ostateczny dzień (Dzień Tysiąclecia, w którym nastąpi zmartwychwstanie)".*

*1 Piotra 1:23: "Odrodzeni (spłodzeni) będąc, nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwające na wieki".*

*1 Jana 3:9: "Wszelki, co się narodził (co jest spłodzonym) z Boga, grzechu nie czyni (rozmyślnie), iż nasienie jego (święte nasienie Prawdy, Duch Prawdy) w nim zostaje, i (nowe stworzenie spłodzone z Boga) nie może (rozmyślnie) grzeszyć, iż z Boga narodził (spłodzony) jest (bowiem zwycięstwo starej woli nad nową wolą oznaczałoby śmierć nowego stworzenia, wygaszenie Ducha)".*

*1 Jana 5:18: "Wiemy, iż wszelki, który się z Boga narodził (jest spłodzony) nie grzeszy ; ale który się narodził z Boga (Greckie*

*słowo gennaō znaczy spłodzić, gdy związane jest z rodzajem męskim jako podmiotem działania [jak w przytoczonym wersecie] i rodić, gdy związane jest z rodzajem żeńskim jako podmiotem działania [patrz poprzednia część tej książeczki oraz Boski plan wieków, s. 325]), zachowuje samego siebie, a on złośnik nie dotyka się go (nie ma nad nim mocy)".*

Uważa się, że powyższe wersety uczą, iż gdy stajemy się wyznawcami nauki chrześcijańskiej, otrzymujemy od Boga część Jego samego, nasienie nowej istoty, i to nasienie, jak się przypuszcza, jest niezmiészalne i niezniszczalne. Twierdzi się, że chociaż nasienie to może leżeć w stanie uspienia przez jakiś czas lub zostać opóźnione w rozwoju przez ponowne popadnięcie w grzech, prowadzenie grzesznego życia, ostatecznie rozwinię się z pewnością w prawdziwą i szlachetną istotę duchową, która otrzyma wieczne życie w niebie.

Lecz powyższe wersety o tym nie uczą. Nie uczą one, że nowa natura spłodzona przez święte *nasienie, Prawdę*, nie może umrzeć całkowicie w człowieku, że chrześcijanin nie może odpaść od łaski. Użyta tu przenośnia - naturalne spłodzenie - sugeruje coś innego i czego innego uczy. Pokazuje ona możliwość niezapłodnienia, poronienia, narodzenia się martwego płodu itd. po spłodzeniu z Ducha, tak jak to się czasami zdarza przy spłodzeniu naturalnym. Tak więc, użyta tu figura retoryczna zaprzecza fałszywej teorii mówiącej: "Gdyś raz w łasce, zawsze w łasce".

Pięć wymienionych wersetów Pisma Świętego naucza w zgodzie z pozostałymi wersetami - bowiem Słowo Boże jest zawsze samo w sobie zgodne. U Jakuba 1:18 czytamy: "Który (Bóg), przeto że chciał, porodził nas (przyszłych członków Kościoła, Ciała Chrystusowego) *słowem prawdy* ku temu, żebyśmy byli niejakiemi pierwiastkami stworzenia jego". Przez *sluchanie, wierzenie i udzielenie odpowiedzi na słowo prawdy* o Chrystusie, przez *poświęcenie się* i stanie się Jego uczniami, ci, o których tu mowa,

otrzymali "żywot wieczny" (w jego początkowym znaczeniu) i przeszli "z śmierci (w Adamie) do (spłodzonego z Ducha) żywota (w Chrystusie)" (Jan 5:24). Lecz takie spłodzenie z Ducha życie jest życiem w stadium początkowym i dalekie jest od życia w stanie narodzenia z Ducha, które nastąpi dopiero podczas zmartwychwstania "w ostateczny dzień" (Jan 6:44). Spłodzenie z Ducha nastąpiło dzięki "*nadziei żywej*" (jeszcze nie jako rzeczywistość - Rzym. 8:24,25), co jest dopiero pierwszym krokiem początkowym krokiem w procesie rozwijania nowego stworzenia, przystosowanego "Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebiesiech dla was (dla tych spłodzonych z Ducha, którzy wytrwają wiernie w poświęceniu aż do śmierci) zachowanemu" (1 Piotra 1:3,4).

## **SIEDEM STOPNI ROZWOJU NOWEGO STWORZENIA**

Jak wykazaliśmy w przedstawionej już części tej rozprawy, zgodnie z dowodami Biblii istnieje siedem faz rozwoju składających się na pełny rozwój życia istoty ludzkiej - spłodzenie, ożywienie, wzrost, wzmocnienie, zrównoważenie, udoskonalenie, i narodziny. Jak Biblia nas uczy, każda z nich bierze udział w całkowitym uformowaniu się nowego stworzenia.

Siedem wspomnianych tutaj faz rozwoju, począwszy od spłodzenia z Ducha a skończywszy na akcie narodzenia się z Ducha, stanowi etapy powoływania przez Boga do istnienia nowego rodzaju istot na najwyższym, Boskim poziomie życia. Fazy te odpowiadają siedmiu etapom rozwoju istoty ludzkiej.

Widzimy z powyższego, że nasienie Prawdy, owo "słowo prawdy" (Jak. 1:18), dzięki któremu człowiek dostępuje spłodzenia z Ducha, jest samo w sobie nieskazitelne, "żywe i trwające na wieki" (1 Piotra 1:23; Mat. 24:35) ; dlatego nowe stworzenie w znaczeniu spłodzenia *świętych zdolności* i rozwijanych *świętych zalet* w osobie, która została spłodzona z Ducha, "nie może grzeszyć" (Gal.

6:15, porównaj Gal. 5:6, gdzie użyte wyrażenie "wiara przez miłość skuteczna" dowodzi, że występujący w Gal. 6:15 termin "nowe stworzenie" oznacza spłodzenie świętych zdolności i rozwijanie świętych zalet w osobie, która została spłodzona z Ducha). Wymienione tu święte zdolności i zalety stanowią to, o czym mówi 1 Jana 3:9 - "nie może grzeszyć, iż z Boga narodził się". Święty Duch Boga znajdujący się w osobie właśnie spłodzonej do nowego życia nie może grzeszyć, lecz może być "przygaszony" lub całkowicie wygasnąć, jeśli dozwolimy, aby stary umysł i wola, uznane za umarłe, powróciły do życia i miały nad nią kontrolę (1 Tes. 5:19; Rzym. 6:11; 8:6-17).

Szatan, on złośnik, nie może zdobyć władzy nad nowym stworzeniem, spłodzonym przez Boga, bowiem nowe serce, umysł i wola, które pragną czynić jedynie wolę Boga, nie mogą grzeszyć (1 Jana 3:9; 5:18). "Bo wszystko, co się narodziło (zostało spłodzone) z Boga, zwycięża świat ; a to jest zwycięstwo (przezwyłączająca moc), które zwyciężyło świat, wiara nasza" (1 Jana 5:4) - nowe stworzenie, owa "wiara przez miłość skuteczna" (Gal. 6:15; 5:6). "Wszelki tedy, kto w nim mieszka, nie grzeszy: ale ktokolwiek grzeszy (rozmyślnie), nie widział go, ani go poznał" (1 Jana 3:6).

Chociaż nowe stworzenie, czy też nowe serce, umysł i wola, święty Duch Boży mieszkający w odrodzonej osobie, grzeszyć nie może, to przecież grzech jest obecny w upadłym ciele. "Jeźlibyśmy rzekli, iż grzechu (jakiegokolwiek niedoskonałości w naszym upadłym ciele, przejawiających się w występkach) nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas nie masz. Jeźlibyśmy wyznali grzechy nasze (przestępstwa popełnione i wynikające z zaniedbania) wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy (spowodowane słabością i niewiedzą), i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości" (1 Jana 1:8-10).

Jakże ostrożnym powinien być każdy spłodzony z Ducha i Duchem oświecony, aby nie zasmucać Ducha Świętego Bożego (Efez. 4:30)! "A mamy ten skarb w naczyniu glinianem, aby dostojność tej mocy była z Boga, a nie z nas" (2 Kor. 4:7). Uczynimy go skarbem droższym ponad wszystkie inne rzeczy - "Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a szkodowałby na duszy swojej (tracąc nadzieję życia wiecznego)?" (Mar. 8:36). Bóg nie niszczy niezależnego wewnętrznego działania swych dzieci, uczniów Chrystusa. On daje im wolność wyboru, a tych, którzy świadomie i uparcie decydują się na nieposłuszeństwo wobec niego i Jego sprawiedliwych oraz świętych nauk i zarządzeń, Bóg ostatecznie zniszczy w drugiej śmierci. Natomiast tych, którzy z miłości i oceny radośnie godzą się na całkowite poddaństwo, posłuszeństwo i wierność Bogu, nagradza życiem wiecznym.

## **ZBADANIE INNYCH WERSETÓW JAKO RZEKOMYCH DOWODÓW**

Rozważmy teraz pokrótce pozostałe podstawowe wersety przytaczane często jako argumenty na rzecz teorii, mówiącej, iż prawdziwy chrześcijanin nie może nigdy całkowicie utracić Boskiej łaski :

*Jan 10:29: "Ojciec mój, który mi je dał, większy jest nad wszystkie, a żaden nie może ich wydrzeć z ręki Ojca mego". Bóg daje opiekę tym, którzy przez poświęcenie stali się Jego owcami a tym samym całkowicie oddali się Jego opiece. Lecz nie oznacza to, że zostali oni uwięzieni pod Jego opieką, to znaczy, że nie mogą od niego odejść tak jak przyszli, kierowani własną wolną wolą. Tacy mogą pobłądzić odchodząc od Niego i zostać ofiarami szatana oraz jego najemników (w. 12). Jedynie "ten który mieszka w ochronie Najwyższego i w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie" (Ps. 91:1,4).*

*Jan 15:16: "Nie wyście mnie obrali, alem ja was obrał ; i postanowiłem". Dwunastu Apostołów zostało postawionych, mianowanych, do objęcia specjalnego urzędu, i dla specjalnego celu. Apostoł Paweł, któremu dano urząd apostołski zwolniony przez Judasza z powodu Jego niewierności (Dz.Ap. 1:20; 9:15), tak się wyraża o swej ordynacji: "Na com ja jest postanowiony za kaznodzieję i apostoła" (1 Tym. 2:7) - "... nie od ludzi, ani przez człowieka, ale przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca" (Gal. 1:1). Podobnie, nasz Pan wybrał wszystkich członków swego Ciała "z świata" (Jan 15:19), a Bóg "ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciełe, jako chciał" (1 Kor. 12:18). Wszyscy oni zostali postawieni, czyli wyznaczeni, aby "przynieśli owoc" (Jan 15:16), lecz wielu tak jak Judasz (Jan 17:12; Mat. 26:24) nie zdołało tego uczynić. Tacy nie mieszkając w Nim zostali odcięci od Niego i stali się wyschniętą latoroślą, nadającą się jedynie na zniszczenie (Jan 15:1-8), a ich miejsca zajęte zostały przez innych.*

*Rzym. 8:29: "Albowiem, które on przejrzał, te też przeznaczył, aby byli przypodobani obrazowi Syna Jego". Werset ten jedynie nadmienia, że pojawi się klasa przewidziana i postanowiona uprzednio przez Boga, której członkowie muszą posiadać charaktery podobne do tego jaki ma Chrystus. Każdy, bez względu na płeć, rasę, język czy pochodzenie narodowe, kto podczas okresu wysokiego powołania spełni wymagane warunki i osiągnie charakter będący kopią charakteru Chrystusa, zostanie przyjęty i otrzyma nagrodę pomiędzy "królami i kapłanami" w Królestwie Bożym (Gal. 3:28; Obj. 5:9,10).*

*Rzym. 8:31: "Jeżeli Bóg za nami, któż przeciwko nam?" Jest to wspaniałe zapewnienie, lecz nie gwarantuje, że nieskazitelne nasienie, owo "słowo prawdy", dzięki któremu ktoś, kto jest nowym stworzeniem został spledzony z Ducha, nie może ulec "zaburzeniu" przez ciernie - troski tego świata, zwodniczość bogactw, przyjemności, ambicje itd., które każdy może wybrać zgodnie ze swymi chęciami (Mat. 13:7,22; Mar. 4:19; Łuk. 8:14).*

Rzym. 8:33: "Któż będzie skarżył na wybrane Boże? Bóg jest, który usprawiedliwia". Nasze niezamierzone słabości przypisywane są upadłemu ciału, które okryte jest szatą Chrystusowej sprawiedliwości ; zatem jesteśmy "usprawiedliwieni z wiary" (Rzym. 5:1). "Przetoż teraz żadnego potępienia nie masz tym, którzy będąc w Chrystusie Jezusie nie według ciała chodzą, ale według Ducha" (Rzym. 8:1). Lecz to nie daje gwarancji, że dana osoba zawsze aż do końca będzie postępować według Ducha. W związku z tym Apostoł Paweł napomina: "A jeśli jedni od drugich kąsacie i pożeracie, abyście jedni od drugich nie byli strawieni. A to mówię: Duchem postępujecie, a pożądliwości ciała nie wykonywajcie" (Gal. 5:15,16).

Rzym. 8:38, 39: "Albowiem pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani terazniejsze ani przyszłe rzeczy, Ani wysokości, ani głębokości, ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym". Miłość Boża do Jego poświęconego ludu jest tak wielka, iż on sam z siebie nie pozbawi nas żadnej łaski, jaką kiedykolwiek nas obdarzył, ani też nigdy nas nie odrzuci i nie spowoduje naszego upadku. Nawet więcej, Jego miłość jest tak wielka, że nie pozwoli On, aby inni ("żadne insze stworzenie") oddzielili nas od Jego łaski na przekór naszej woli. A skoro Jego miłość jest tak wielka a Jego moc ogromna, mamy zupełną ufność, że żadna siła na ziemi lub w niebie nie może oddzielić nas przemocą od Jego miłości i łaski darowanej nam w naszym Odkupicielu i przez Niego (1 Jana 4:4). Bóg szanuje naszą wolę bez względu na to, czy zgodnie z nią pozostaniemy pod wpływem Jego łaski, czy odgradzimy się od niej. "Bóg jest duch (duchową istotą, posiadającą doskonałą mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc), a ci, którzy go chwala, powinni (w związku z tym) go chwalić w duchu i w prawdzie" (Jan 4:24).

2 Tym. 2:19: "Zna Pan, którzy są jego". Boga nie można oszukać. On zna tych, którzy stają się Jego przez to, że bywają



*usprawiedliwieni darmo z łaski jego przez odkupienie, które się stało w Chrystusie Jezusie", i przez to, że "stawiają ciała swe ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu" (Rzym. 3:24; 12:1). I równie dobrze wie On, gdy ktokolwiek traci ducha prawdy, miłości i pełnego poświęcenia się Jemu i gaśnie w nim "chcenie i skuteczne wykonanie według (w zgodzie z) upodobania swego" (Filip. 2:13). Bóg działa w nas jedynie wtedy, gdy my mu na to pozwolimy.*

Widzimy więc, że żaden z podanych tu wersetów Pisma Świętego, cytowanych na poparcie twierdzenia, głoszącego: "Gdyś raz w łasce, zawsze w łasce", nie popiera go. To tylko wynik błędnego zrozumienia i niewłaściwego zastosowania tych wersetów powoduje, że wyciągnięty z nich został tak złudny i absurdalny wniosek. W rzeczywistości, szatan jako pierwszy rozpowszechniał ów zwodniczy i niebezpieczny błąd o "wiecznym zabezpieczeniu" a następnie poprzekręcał powyższe wersety, aby znaleźć poparcie dla swego błędu, stwarzając tym samym dobrą okazję do wyprowadzenia innych błędów. Miejmy się zawsze na baczności: "Albowiem zamysły jego (szatana) nie są nam tajne" (2 Kor. 2:11) "A tak kto mniema, że stoi, niechże patrzy, aby nie upadł" (1 Kor. 10:12).

---

## WARUNKOWOŚĆ ŁASKI BOŻEJ

*"Wy tedy, najmilsi! wiedząc to przedtem ; strzeżcie się, abyście błędem tych niezbożników nie byli zwiedzeni, i nie wypadli z waszej stateczności" (2 Piotra 3:17)*

W poprzednich rozważaniach przebadaliśmy fragmenty Pisma Świętego, przytaczane przez zwolenników teorii, głoszącej zasadę: "Gdyś raz w łasce, zawsze w łasce", i koncepcji "wiecznego zabezpieczenia", owych fałszywych nauk, które mówią, że gdy Bóg raz okazał łaskę naśladowcom Chrystusa, to musi ją okazywać

bezw warunkowo przez całą wieczność. Stwierdzamy, że wspomniane wersety, o ile zostaną zrozumiane właściwie w zgodzie z innymi wersetami Pisma Świętego, nie stanowią wcale poparcia dla wspomnianej teorii.

Zwolennicy "wiecznego zabezpieczenia" całkowicie tracą z pola widzenia prawdziwe znaczenie licznych fragmentów Biblii, wyjaśniających, że wszyscy, którzy pragną stale i wiecznie korzystać z dobrodziejstw łaski Bożej, muszą przebywać w Chrystusie, muszą czynić to, o czym mówi Apostoł: "Samych siebie w miłości Bożej zachowajcie" (Jud. 21). Rozważmy teraz niektóre z tych wersetów:

*Mat. 5:13: "Wy jesteście sól ziemi ; jeżeli tedy sól zwietrzeje, czemże solić będą ? Do niczego się już nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona i od ludzi podeptana". Nasz Pan pokazuje tu, że wierny lud Boży może odpaść od łaski i utracić swój zachowawczy i wzbudzający łaknienie Prawdy wpływ na innych oraz stać się całkowicie bezużytecznym, nadającym się jedynie na zniszczenie.*

*Mat. 6:23: "Jeżeli tedy światłość, która jest w tobie, ciemnością jest, sama ciemność jakaż będzie?" Nasz Pan skierował te słowa nie do ludzi w ogóle, lecz do swych uczniów, bowiem była to również część Jego kazania wygłoszonego na górze (Mat. 5:1,2). Owo światło w nas jako poświeconych Mu naśladowców jest prawdą Słowa Bożego i wypływającego zeń Ducha oraz postępowania. Możemy grzeszyć przeciwko Duchowi i "zagaszać" go, jak wskazuje Biblia (1 Tes. 5:19). Następuje to, gdy umysł pozbywa się Prawdy Słowa Bożego, a serce, Ducha tej Prawdy. Tak więc, światło, które jest w nas, może stać się ciemnością ; błąd i grzech mogą zastąpić prawdę i sprawiedliwość. Po okresie radowania się światłością ciemność grzechu i błędu staje się na zasadzie kontrastu większa, niż w przypadku, gdy osoba ta nigdy nie posiadała światła. Lepiej wcale nie zaczynać niż skończyć karierę*

*chrześcijanina w ten sposób. "Patrzajże tedy, aby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością" (Łuk. 11:35).*

*Mat. 23:12,13: "A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu. Ale kto wytrwa aż do końca, ten zbawion będzie" (patrz też Mat. 13:13). Nasz Pan pokazuje, że możliwe jest iż chrześcijańska miłość do Boga, Jezusa, Prawdy i braci może oziębnąć, a to pociągnie za sobą odpadnięcie od Bożej łaski, z powodu zaprzestania "bojowania onego dobrego boju wiary" (1 Tym. 6:12) i braku wytrwałości do końca.*

*Mat. 25:30: "A niepożytecznego sługę wrzucicie do onych ciemności zewnętrznych". Słowa te pokazują, że, mimo iż ktoś stał się na drodze poświęcenia sługą Boga, to okazał się niewierny i nieprzydatny, i utracił także łaskę, jaką się niegdyś mógł radować - światło, które w nim było, stało się ciemnością.*

*Łuk. 9:62: "Żaden, któryby przyłożył rękę swoją do pługa, a oglądałby się nazad, nie jest sposobny do królestwa Bożego". Pokazuje nam tu nasz Pan, że ci, którzy przychodzą do Niego poprzez łaskę Bożą, poświęcają Mu swe życie w służbie dla Niego, a potem powracają do spraw tego świata, które wcześniej odrzucili, i ponownie przywiązują do nich serce, nie nadają się do Królestwa.*

*Łuk. 17:32: "Pamiętajcie na żonę Lotową". Jak wymowną ilustrację daje nam tu nasz Pan. Odnosi się ona do tych, którzy byli kiedyś uczestnikami łaski "wyrwanymi od gniewu przyszłego" (1 Tes. 1:10), lecz podobnie jak żona Lota (1 Moj. 19:17;26), miast zapomnieć o tym, co za nimi (Filip. 3:14), "ogłdają się", udowadniając tym samym, że nie nadają się do Królestwa!*

*Jan 15:2: "Każdą latorośl (owi splodzeni z Ducha, przyszli członkowie Ciała Chrystusowego), która we mnie owocu nie przynosi (Bóg, ów wielki Gospodarz), odcina". Werset 6 pokazuje,*

*że każdy z tych, którzy nie przebywają w Chrystusie, jest odrzucony i zniszczony (we wtórej śmierci). Tak więc, Jezus bardzo wyraźnie i dokładnie obala ów błąd o "wiecznym zabezpieczeniu".*

*Rzym. 14:13: "Abyście nie kładli obrażenia, ani dawali zgorzenia bratu". To natchnione oświadczenie byłoby bezcelowe i absurdalne, gdyby ktoś, kto jest bratem w Chrystusie, a tym samym może cieszyć się Boską łaską, był zmuszony zawsze pozostać pod wpływem tej łaski, co oznaczałoby, że nie byłby podatny na uleganie pokusom i nie podlegałby upadkom. Poważna to rzecz zgorzyć jednego z owych małych Pańskich, którzy w niego wierzą (Mat. 18:6).*

*1 Kor. 9:27: "Ale karzę ciało moje (tłumiąc jego wysiłki przejęcia kontroli), i w niewolę podbijam (poddając je w każdej sprawie woli Bożej), abym snąć inszym każąc, sam nie był odrzucony". Apostoł Paweł nie wierzył, że już sam fakt, iż będąc nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie (2 Kor. 5:17), obdarzonym łaską, dawał mu pewność pozostawania w łasce tej na zawsze. Zdawał sobie sprawę, że jeśli nie pozostanie nadal wiernym w swym poświęceniu, to odpadnie od Boskiej łaski i zostanie odrzucony.*

*1 Kor. 10:12: "A tak kto mniema, że stoi, niechże patrzy, aby nie upadł". Ci, którzy wierzą w owo zmyślenie, że gdy raz dostąpili łaski, zawsze w niej pozostaną, skłonni są do odczuwania zadowolenia z siebie i nie podejmowania żadnych środków ostrożności do chwili, gdy nastąpi upadek. W związku z tym jest o wiele bardziej prawdopodobne, że z powodu niedbałości odpadną od Prawdy i jej Ducha. Psalm 91:7 wskazuje proroczco, że pod koniec obecnego wieku wierni, "maluczkie stadko", ostaną się, podczas gdy wielkie rzesze upadną z powodu niewierności.*

*2 Kor. 6:1: "Przetoż ... napominamy was (Apostoł zwracał się tu do >> świętych>> w >> zborze Bożym>> - patrz 1:1), abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjmowali". Jeśli lud Boży nie ocenia,*

*nie darzy uczuciem i nie używa właściwie Jego łaski zgodnie z jej zamierzonym celem, to rzeczywiście zostaje ona przyjęta na próżno i w końcu zostanie odebrana.*

*Gal. 4:9: "A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga, jakoż się zaś nazad wracacie żywiolom mdłym i mizernym (legalizmowi), którym zasię znowu służyć chcecie?" Czyż mogliby oni tak postąpić, gdyby odpadnięcie od łaski i popadnięcie w niewolę nie było możliwe?*

*Gal. 5:4: "Pozbawiliście się Chrystusa, którzy się kolwiek przez zakon usprawiedliwiacie ; wypadliście z łaski". Ci, którzy podtrzymują swój wymysł, zakładający, że gdy się raz dostało łaski, zawsze się ją będzie posiadało, zaprzeczyliby oczywiście, że ktokolwiek "wypadł z łaski". Wielu chrześcijan usiłuje obecnie, zaprzeczając Rzym. 3:20; Gal. 2:16,21 itp., usprawiedliwić się przez składanie dziesięciny, przez zachowywanie soboty jako chrześcijańskiego sabatu i przy pomocy innych praktyk podlegających żydowskiemu Zakonowi, zapominając o słowach: "łaską jesteście zbawieni przez wiarę" (Efez. 2:8). "Aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha" (Rzym. 8:4).*

*Filip. 2:12: "Z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie". W słowach tych Apostoł napomina swych umiłowanych braci, by "zbawienie" (które otrzymaliście >> przez wiarę>> - próbnie, nie rzeczywiście, przed zmartwychwstaniem - jedynie przez >> nadzieję>> - Rzym. 8:24; to zbawienie, obejmujące nas dzięki łasce Bożej przez wiarę (Efez. 2:8), ma być wypracowane) "swoje sprawowali z bojaźnią i ze drżeniem". Apostoł wyjaśnia, że nasze zbawienie przez Ewangelię jest warunkowe - "przez którą też zbawienia dostępujecie, jeśli pamiętacie (mocno trzymacie się, margines ; dotyczy Biblii w języku angielskim - przypis tłumacza), jakim sposobem opowiedziałem wam, chyba jeśliście próżno*

uwierzyli" (1 Kor. 15:1,2). Zasada "Raz w lasce, zawsze w lasce" nie znalazła miejsca w kazaniu Apostoła Pawła.

Filip. 3:13,14: "Bracia! jać o sobie nie rozumiem, żebym już uchwycił. Ale jedno czynię, że tego, co za mną jest, zapamiętywając a do tego się, co przedemną jest, śpiesząc, bieję do kresu ku zakładowi powołania onego Bożego, które jest z góry w Jezusie Chrystusie". Jak wskazuje kontekst, Apostoł podejmował wszelkie wysiłki, aby mógł być znalezionym w Chrystusie (w. 9), aby mógł Go poznać oraz "moc zmartwychwstania jego", pierwszego zmartwychwstania (w. 10; Obj. 20:4,6) - "owabym jakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych (pierwszego zmartwychwstania)" (w. 11). Z pewnością święty Paweł zdawał sobie sprawę, że zaofiarowane mu zbawienie wysokiego powołania było warunkowe i zależało od tego czy zostanie wierny aż do śmierci.

Kol. 1:21-23: "... aby was (>> świętych i wiernych braci>> - 1:2) wystawił świętymi i niepokaleniemie i bez nagany przed obliczem swoim ; jeżeli tylko trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni a nieporuszeni od nadziei Ewangelii". Zwróćcie uwagę na słowo "jeżeli" ; zawiera ono warunek. Nie może to więc być przykład działania zasady "raz w lasce, zawsze w lasce". Ostateczne ich stanowisko "przed stolicą Chrystusową" (Rzym. 14:10) zależy będzie od tego, czy wytrwają "w wierze ugruntowani i utwardzeni" nie będąc odsunięci od "nadziei ewangelii".

1 Tes. 5:19: "Ducha nie zagaszajcie". Można posiadać łaskę świętego Ducha Bożego zarówno w umyśle (oświecającego umysł), jak i w sercu (kontrolującego uczucia), a mimo to zagasić (zniszczyć) w sobie tego świętego Ducha lub usposobienie "mocy i miłości i zdrowego zmysłu" (2 Tym. 1:7). Oczywiście jest, że w tym przypadku nie ujawnia się zasada "raz w lasce, zawsze w lasce".

*1 Tym. 1:18,19: "... bojął ... on dobry bój, Mając wiarę i dobre sumienie, które odrzuciwszy, szkodę podjęli w wierze". Tak więc, niektórzy grzeszą przeciwko łasce Bożej, odrzucając ją i czyniąc sobie szkodę (porównaj 1 Kor. 9:27).*

*1 Tym. 4:16: "Pilnuj samego siebie i nauczania, trwaj w tych rzeczach ; bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają". Tymoteusz mógłby odpowiedzieć na to: Dlaczego mówisz, że pilnując samego siebie i nauczania zbawię samego siebie? Czyż nie wiesz, że już jestem zbawiony? że "kto wierzy (greckie słowo eis - w) Syna, ma żywot wieczny", że "kto ma syna, ma żywot" (Jan 3:36; 1 Jana 5:12)? Wiecie z pewnością, że "podług miłosierdzia swego (Bóg) zbawił nas przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha Świętego (Jego świętego usposobienia), którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego" (Tyt. 3:5,6)! Lecz List do Tytusa 3:7 wyjaśnia tę sprawę: "abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską jego stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego". "Żywot wieczny" obejmujący również Tymoteusza "przez wiarę"(Efez.2:8) był próbny, bowiem był on "nadzieją zbawiony" (Rzym. 8:24). "A nadzieja widoma (poprzez swe owoce) nie jest nadzieją, bo co kto widzi, przecz się tego spodziewa?" Ty, Tymoteuszu, masz mieć "nadzieję ku tej łasce, która wam dana będzie w objawieniu Jezusa Chrystusa" (1 Piotra 1:13), "ku zbawieniu, które zgotowane jest, aby było objawione czasu ostatecznego (w dzień drugiego adwentu naszego Pana)" (1 Piotra 1:3-5), jest to ów "czas" "pojawienia się" Pańskiego, kiedy to Apostoł Paweł również ma otrzymać swą "koronę sprawiedliwości" w pierwszym zmartwychwstaniu (2 Tym. 4:6-8; Obj. 20:4,6). Podobnie jak inni, Tymoteusz musiał pilnować siebie i nauczania (swego serca i umysłu) jeśli chciał zbawić samego siebie do życia wiecznego danego mu już warunkowo i z wyprzedzeniem, które jednak mogło stać się rzeczywistością jego, jeśli okazałby się wiernym aż do śmierci (Obj. 2:10).*

*1 Tym. 5:15: "Albowiem się już niektóre obróciły za szatanem". "Raz w łasce, zawsze w łasce" nie okazało się w tym przypadku prawdą.*

*1 Tym. 6:12: "Bojuj on dobry bój wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś też powołany". Ponieważ dzięki Bożej łasce, życie wieczne zostało nam poczytane przez Jezusa Chrystusa, musimy więc bojować "on dobry bój wiary" i uchwycić się mocno życia wiecznego, jeśli chcemy zachować je na wieczność. Zostaliśmy do niego powołani i zachowując wierność aż do śmierci musimy się go uchwycić. O spłodzonych z Ducha powiedziano, że są tymi, którzy "przez wytrwanie w uczynku dobrym szukają sławy i czci i nieskazitelności". Po doświadczeniu "sprawiedliwego sądu Bożego" otrzymają oni zapewnienie, że są godni "żywota wiecznego" (Rzym. 2:5-7).*

*2 Tym. 2:10: "Przetoż wszystko znoszę (Paweł mówi o sobie) dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Chrystusie Jezusie, z chwałą wieczną". Zbawienie, jakim cieszą się wybrani w obecnym życiu, jest jedynie próbne, a więc bojowanie onego dobrego boju wiary oraz "cierpienie złego, jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa" (w. 3) jest koniecznością, jeśli chce się dostąpić zbawienia, "które jest w Jezusie Chrystusie, z chwałą wieczną".*

*2 Tym. 2:11-13: "Wierna jest ta mowa ; albowiem jeźliśmy z nim umarli, z nim też żyć będziemy. Jeźli cierpimy, z nim też królować będziemy ; jeźli się go zapieramy, i on się nas zaprze". Zwróćcie uwagę na występujące tu zależności warunkowe. Nie ma tu miejsca dla niebiblijnego dogmatu o "wiecznym zabezpieczeniu".*

*2 Tym. 4:10: "Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy ten świat". Demas cieszył się kiedyś łaską i był jednym ze współpracowników Pawła (Kol. 4:14; Filem. 24), lecz odpadł od łaski kierując ponownie swe uczucia na sprawy "teraźniejszego wieku (świata) złego" (Gal. 1:4; Jak. 4:4; 1 Jana 2:15-17).*



*Tyt. 1:15,16: "Wszystkoć czyste czystym, lecz pokalanym i niewiernym nie masz nic czystego, ale pokalany jest umysł i sumienie (umysł i serce) ich. Udawają, że Boga znają ; ale uczynkami swemi tego się zapierają, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi (niegodnymi)". Jakże musimy być ostrożni abyśmy "w dobrych uczynkach przodkowali" (Tyt. 3:8,14) i nie ulegli pokalaniu w doktrynie (przez niewiarę) i w postępowaniu (przez nieposłuszeństwo), stając się tym samym niegodnymi miana prawdziwych sług Boga!*

*Żyd. 2:1: "Przetoż musimy tem pilniej przestrzegać tego, cośmy słyszeli, byśmy nie przeciekli". Ktoś, kto cieszy się łaską może z łatwością potknąć się lub przeciec, oddalić się od Prawdy i Ducha Prawdy, których Bóg mu udzielił tak łaskawie, jeśli ich pilnie nie przestrzega (Żyd. 2:1,2).*

*Żyd. 2:3: "Jakoż my ucieczemy, jeśli zaniedbamy tak wielkiego zbawienia (zbawienia wysokiego powołania), które wziąwszy początek opowiadania przez samego Pana ...?" Występujące tu słowo "my" odnosi się do nowych stworzeń w Jezusie Chrystusie, tych, którzy już dostąpili Bożej łaski. Kłamstwo szatana - "raz w łasce, zawsze w łasce" - zostaje całkowicie obalone nawet przez ten jeden werset.*

*Żyd. 4:1: "Bujmyż się (my, którzy jesteśmy już w łasce Bożej) tedy, abyśnać zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia jego (do odpocznienia wiecznego lub wiecznego przestrzegania sabatu, który pozostawiony jest dla ludu Bożego - w. 9), nie zdał się kto z was być upośledzony". Zwróćcie ponadto uwagę na wersety 11 i 14. One również obalają złudny pogląd o "wiecznym zabezpieczeniu".*

*Żyd. 6:4-6: "Albowiem niemożliwe jest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego (usprawiedliwienia*

przez wiarę - Rzym. 5:15-18), i (jako nowe stworzenia, dzięki spłodzeni z Ducha) uczestnikami się stali Ducha świętego. Skosztowali też dobrego słowa Bożego i mocy przyszedłego wieku, gdyby odpadli (co byłoby niemożliwe, gdyby kłamstwo szatana >> raz w lasce, zawsze w lasce>> było prawdziwe), aby się zaś odnowili ku pokucie (prowadzącej do właściwego postępowania), jako ci, którzy sobie znowu krzyżują Syna Bożego, i jawnie go sromocą (tworząc potrzebę Jego umierania raz jeszcze za nich jako indywidualnych świadomych grzeszników, po to, by mogli mieć życie, lecz Chrystus >> więcej nie umiera>> - Rzym. 6:9)". Tak więc ci, którzy są już raz w lasce jako osoby spłodzone z Ducha, nowe stworzenia, ale "odpadają" od łaski Bożej, od Jego miłosierdzia z powodu świadomego popełnienia grzechu śmiertelnego, są poza wszelkim ratunkiem. Idą na "wtórą śmierć" - podlegają całkowitemu, pełnemu i wiecznemu zniszczeniu.

Żyd. 6:11,12: "A żądamy, aby każdy z was (którzy jesteście już pod opieką łaski Bożej) też staranie pokazywał ku nabyciu zupełnej nadziei aż do końca (nie mając zupełnej pewności bez okazywania koniecznej pilności w przynoszeniu owoców nadziei). Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy prze wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę". Powyższe wersety całkowicie oddalają szatański błąd o "wiecznym zabezpieczeniu".

Żyd. 10:26-29: "Albowiem jeśli byśmy (my, którzy jesteśmy nowymi stworzeniami) dobrowolnie grzeszyli (dobrowolnie odrzucali łaskę Bożą, kiedy jej już raz dostąpiliśmy) po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawała by już ofiara za grzechy (pojednanie za grzech Adama nie obejmuje grzechów przeciwko światłu i wiedzy w pełni dobrowolnych) ; ale straszliwe niejake oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwników (>> którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie>> - 2 Tes. 1:9; bowiem Bóg "wszystkich niepobożnych wytraci" - Psalm 145:20). Ktoby odrzucił zakon Mojżeszowy, bez miłosierdzia za świadectwem dwóch albo trzech umiera. Co się wam zda? Jakoż sroższego

*(surowszego) karania (tym gorszym karaniem jest wtóra śmierć, z której nie ma żadnego zmartwychwstania) godzien jest ten, ktoby Syna Bożego podeptał, i krew przymierza (ofiary), przez którą był poświęcony (tak, został całkowicie uświęcony Bogu i jako nowe stworzenie dostąpił Jego łaski! Odpadł jednak od łaski Bożej mając za pospolitą krew przymierza ofiary, na mocy którego został uświęcony - w ten sposób przeszedł spod łaski pierwszej, przynoszącej usprawiedliwienie, pod łaskę drugą, tę, która przynosi uświęcenie -Rzym. 5:1,2), za pospolitą miał (za rzecz zwyczajną, nie jako ofiarę za grzech, a więc za rzecz, która nie ma związku ze świętymi sprawami Ołtarza i Ublągalni), i Ducha łaski zelżył?" Jak można trwać w błędzie szatana zakładając, że kto "raz w łasce, zawsze w łasce", w obliczu tak silnego obalającego argumentu!*

*Żyd. 10:38: "A sprawiedliwy z wiary będzie ; a jeźliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja" (wersja angielska podaje: "a jeźliby się kto cofał" - przypis tłumacza). Cofanie się prowadzi najpierw do kompromisów względem Prawdy na rzecz pożądlivości upadłego ciała, a ostatecznie doprowadza do całkowitego poddania się pragnieniom cielesnym i do wycofania się z przymierza ofiary "ku zginieniu" (greckie słowo zniszczenie, tj. całkowite, dokładne i wieczne unicestwienie)" (w. 39). Bóg nie ma upodobania w takich chrześcijanach, którzy stają się świadomie niepobożnymi i "się schraniają ku zginieniu".*

*Żyd. 12:15: "Upatrując, żeby kto nie odpadł (w tekście greckim "odstąpił" - Diaglott) od łaski Bożej". Jeśli szatański błąd, - "raz w łasce, zawsze w łasce" byłby prawdą odpadnięcie od łaski Bożej byłoby niemożliwe.*

*Jak. 5:19,20: "Bracia! jeźliby się kto z was (z nowych stworzeń, znajdujących się już pod działaniem łaski Bożej) obłądził od prawdy (nie odnosi się to do tych, którzy nigdy Prawdy nie poznali), a nawróciłby go kto (ponownie przywrócił), niechże wie, że ktoby odwrócił grzesznika od błędnej drogi jego, zachowa duszę*

*od śmierci (wtórej śmierci - zniszczenia, całkowitego, dokładnego i wiecznego unicestwienia, przedstawionego symbolicznie przez jezioro ognia ; Obj. 20:14; 21:8), i zakryje mnóstwo grzechów". Pozostawanie pod działaniem Bożej łaski jest warunkowe i zależy od stopnia naszego posłuszeństwa Prawdzie i jej duchowi!*

*1 Piotra 5:8,9: "Trzeźwymi bądźcie, czujcie ; albowiem przeciwnik wasz diabeł, jako lew ryczący obchodzi, szukając kogoby pożarł, któremu dawajcie odpór, mocni będąc w wierze". Nie zaistniałaby jednak potrzeba trzeźwego czuwania, aby mu się oprzeć, gdybyśmy mieli bezpiecznie pozostawać w łasce Bożej i nie mogli być usunięci spod jej wpływu.*

*2 Piotra 1:10-11: "Przetoż, bracia! (którzy dostąpiliście już łaski Bożej) raczej się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili (nie jest ono jeszcze pewne, więc nie bądźcie zwiedzeni przez szatańskie kłamstwo zakładające, że gdy kto >> raz w łasce, zawsze w łasce>> ) ; albowiem to czyniąc (rozwijając wiernie wszystkie owoce Ducha wymienione w w. 5-7), nigdy się nie potkniecie. Tak bowiem (nie inaczej) hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa".*

*2 Piotra 2:20-22: "Bo ponieważ oni uszli plugastw świata przez poznanie Pana i zbawiciela Jezusa Chrystusa, a znowu się zaś niemi uwikławszy, zwyciężeni bywają (są ; odpadając tym samym od łaski, którą kiedyś już posiadali) ; stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze. Boby im było lepiej, nie uznać drogi sprawiedliwości ("prostej drogi" - w. 15), niżeli poznavszy ją, odwrócić się od podanego im rozkazania świętego. Aleć się im przydało według onej prawdziwej przypowieści: Pies wrócił się do zwracania swego, a świnia umyta do walańia się w błocie". Jak wyraźna ilustracja jest nam tu dana. Pokazuje ona tych, którzy posiadając już raz łaskę nie pozostali pod jej wpływem!*

*1 Jana 5:16: " Jeślby kto widział brata (w Chrystusie) swego (który dlatego jest w łasce) grzeszącego grzechem nie na śmierć (a więc oddalającego się jedynie od łaski Bożej w umiarkowanym stopniu), niechże się modli za nim, a da mu Bóg żywot, to jest, grzeszącym nie na śmierć. Jest ci grzech na śmierć (śmierć wtóra) ; nie za tym mówię, aby się kto modlił (bo to byłoby bezużyteczne)".*

*2 Jana 8: "Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli". Gdyby powiedzenie "raz w łasce, zawsze w łasce" było prawdziwe, to powyższe upomnienie byłoby rzeczywiście absurdalne i bez znaczenia.*

*Obj. 2:10: "Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota". W tym wierszu korona jest zapewniona nie tym wszystkim, którzy dostąpili kiedyś łaski, lecz jedynie tym, którzy pozostaną wierni aż do śmierci.*

*Obj. 2:11: "Kto zwycięży (>> i zachowa aż do końca uczynki swoje>> - w. 26), nie będzie obrażony od wtórej śmierci". W tym wersecie pozostawanie zawsze w łasce zostało uwarunkowane, nie przez dostąpienie raz łaski ale przez odnoszenie zwycięstwa.*

*Obj. 3:5: "Kto zwycięży, ten będzie (podczas zmartwychwstania) obleczony w szaty białe (rzeczywistej sprawiedliwości) i nie wymażę imienia jego z księgi żywota". To sugeruje, że imiona niektórych zostaną wymazane i stracą tę łaskę, którą zyskali już kiedyś.*

*Obj. 3:11: "Oto idę rychło ; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej (która została przypisana jedynie próbnie)". I tu, znowu nie widzimy działania zasady "raz w łasce, zawsze w łasce".*

*Obj. 3:21: "Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, jakom i ja zwyciężył, i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego". Tak*

więc zasiadanie na stolicy jest pokazane jako warunkowe i nie należy ono od pozostawiania raz w łasce, ale na odnoszeniu zwycięstwa.

*Obj. 20:6: "Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu ; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma". Werset ten pokazuje, że członkowie Maluczkiego Stadka, całkowicie wierni poświęceni wierzący wieku Ewangelii nie podlegają żadnemu niebezpieczeństwu pójścia na wtórą śmierć po ich zmartwychwstaniu. Dlatego też oczywiste jest, że skoro podlegają warunkowo splodzeniu z Ducha w obecnym życiu, przed zmartwychwstaniem, to wtóra śmierć ma nad nimi moc, ponieważ istnieje możliwość, że mogą upaść, a nawet stać się całkowicie niewiernymi i pójść na wtórą śmierć. Tak więc, ten werset obala błąd "wiecznego zabezpieczenia".*

*2 Piotra 3:17: "Wy tedy, najmils! (którzy jesteście już pod działaniem łaski Bożej jako chrześcijanie) wiedząc to przedtem ; strzeżcie się, abyście błędem tych niezbożników nie byli zwiedzeni, i nie wypadli z waszej stateczności (odpadając tym samym od łaski)". Jest to werset przewodni naszego artykułu, ponieważ jest jednym z owych znamienitych fragmentów Pisma Świętego pokazujących, jak błędne i absurdalne jest twierdzenie, zakładające, że jeśli raz ktoś znalazł się pod wpływem łaski, to zawsze będzie się nią cieszyć i nie może od niej odpaść.*

Modlimy się, mając nadzieję, że powyższe wersety pomogą naszym Czytelnikom w bojuwaniu onego dobrego boju wiary i dawaniu odporu jednemu z najbardziej zwodniczych i niebezpiecznych błędów szatana - bowiem jego planem w przypadku tego błędu jest doprowadzenie chrześcijan do odroczyнку w prowadzonej walce i nie przejmowania się nią. Gdy będą myśleć, że są całkowicie bezpieczni, to tym samym staną się bardziej podatni na jego subtelne ataki. Naszą modlitwą za wszystkich należących do drogiego poświęconego ludu jest:

"Bójmyż się tedy, aby snąć zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia jego, nie zdał się kto z was być upośledzony" (2 Kor. 6:1; Żyd. 4:1).

Właściwa postawa serca zalecana wszystkim, którzy otrzymali Boską łaskę, opiera się na gorliwości w wydawaniu obfitych owoców a tym samym na stawaniu się w coraz większym stopniu podobnymi do naszego drogiego Odkupiciela przez codzienny wzrost w podobieństwie do Niego, jak również w poznawaniu Go (2 Piotra 3:18). "Wtem będzie uwielbiony Ojciec mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie, a będziecie moimi uczniami" (Jan 15:8).

[www.epifania.pl](http://www.epifania.pl)